

# Zbyt dużo własnych strat

**PIŁKARSKI PUCHAR POLSKI.** Kolejarz Stróże – Termalica Bruk-Bet Nieciecza (1-0)

**Marcin Jałocha**, trener Termaliki Bruk-Betu: - Po serii wygranych meczów sparingowych tym razem zespół ogarnęła dziwna niemoc. Mecz rozpoczęliśmy wprawdzie zupełnie dobrze i na początku po strzale głową Jana Ciosa bliscy byliśmy nawet objęcia prowadzenia, jednak strata gola w 14. minucie podcięła drużynie skrzydła i długo nie mogliśmy wrócić do równowagi. Tuż przed przerwą, po wzorowo rozegranym rzucie różnym, mieliśmy znakomitą okazję do wyrównania. Piłka już zmierzała do bramki, w ostatniej chwili trafiła jednak w nogi jednego z obrońców. W drugiej połowie zawodnicy chcąc odrobić stratę bramkową zbyt szybko chcieli przedostać się z piłką pod pole karne Kolejarza. Zamiast pograć piłką spokojnie, zdecydowali się na grę długimi podaniami, po których najczęściej notowaliśmy straty.

Właśnie w drugiej połowie popełnialiśmy sporo prostych, niewymuszonych strat w wyniku których rywale wyprowadzali groźne kontry. Żeby je likwidować nasi zawodnicy musieli sporo biegać przez co tracili tylko siły. Mimo wielu niedokładności w naszej grze dwukrotnie Łukasz Szczoczarz miał okazje do strzelenia gola, żadnej z nich jednak nie wykorzystał. Generalnie w pierwszym w tym sezonie meczu o stawkę zagraliśmy słabiej niż w grach sparingowych i w efekcie pożegnaliśmy się z rozgrywkami o Puchar Polski. Trochę szkoda, gdyż miałem nadzieję, że pokażemy się w rozgrywkach pucharowych z dobrej strony i dojdziemy w nich co najmniej do etapu, w którym moglibyśmy gościć na własnym boisku jedną z drużyn ekstraklasy. Póki co marzenia pucharowe musimy odłożyć do następnego sezonu, teraz pozostaje nam skoncentrować się na rozgrywkach ligowych, które na pewno nie będą dla nas łatwe.

**(PIET)**